

<http://dx.doi.org/10.16926/i.2017.03.19>

Aleksandra ARASZKIEWICZ

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Przypowieść o zaginionej owcy w dwóch dramatach Hroswity z Gandersheim (*Pafnucy* oraz *Abraham*)

O autorce i jej twórczości

Hroswita z Gandersheim, kanoniczka żyjąca w X wieku¹, napisała sześć utworów dramatycznych, dla których inspiracją były zarówno dzieła Terencjusza, jak i Biblia. Choć o niej samej nie ma zbyt wielu informacji, pewne jest, że była autorką ośmiu legend, sześciu dramatów, dwóch poematów historycznych, a także – co dla badacza literatury i historyka jest niezwykle istotne – przedmów i wstępów, w których przedstawiła siebie oraz swój program literacki. Dotychczas znaleziono trzy manuskrypty zawierające jej prace². *Editio princeps* jej dzieł (Norymberga 1501) zawdzięcza się Konradowi Celtesowi. Zbiór podzielono na trzy księgi, z których druga, najbardziej fascynująca, zawiera sztuki dramatyczne: *Gallicanus*, *Dulcitus*, *Callimachus*, *Abraham*, *Pafnutius*, *Sapientia*³.

¹ Wiadomości dotyczące zarówno jej pochodzenia, jak i życia są skąpe oraz niepewne. Na podstawie przedmów do jej tekstów ustalono rok urodzenia na ok. 935. Po 973 roku o Hroswicie milkną wieści.

² Pierwszy z nich, którego odnalezienie przypisuje się Konradowi Celtesowi (Celtisowi), tak zwany *Monacensis Latinus Clm 14485* (Codex Bayerische Staatsbibliothek), datowany na koniec wieku dziesiątego – początek jedenastego, zawierał wszystkie teksty oprócz *Primordia*. Drugi manuskrypt, odkryty w 1922 roku, tak zwany *Coloniensis W101*, datowany na dwunasty wiek, zawierał cztery dramaty (bez *Pafnucego* i *Mądrości*). W 1925 roku odnaleziono fragmenty jednej z legend i dramatu. Bertini wspominał również zaginione dzieło, którego Hroswita mogła być autorką: *Vitae SS. Anastasii et Innocentii*, zawierających żywoty dwóch świętych papieży, Anastazego I i Innocentego I (F. Bertini, *Introduzione*, [w:] Rosvita, *Dialoghi drammatici*, Milano 2000, s. XII).

³ W historii literatury dramaty Hroswity na ogół występują pod tytułami, które pojawiły się w wydaniu Celtesa. W artykule wykorzystuję tytuły z pierwszego polskiego przekładu drama-

Na podstawie analizy twórczości Hroswity można wywnioskować, jakie dzieła jakich autorów najprawdopodobniej czytano w dziesiątym wieku. Podstawowymi źródłami dla niej były *Pismo Święte* oraz żywoty świętych i apostołów. W jej tekstach zauważa się silny wpływ utworów świętego Augustyna, świętego Hieronima, Prudencjusza, Wenancjusza Fortunata, Juwenkusa, a także Boecjusza i Bedy Czcigodnego. Zapewne знаła także średniowieczną twórczość chrześcijańską: Jana Szkota Eriugeny, Hrabana Maura, Notkera Balbulusa i Rateriusza z Werony. Z autorów rzymskich pogańskich mogła czytać: Terencjusza, Wergiliusza, słabiej zaznacza się wpływ Horacego, Owidiusza, Stacjusza czy też Lukana⁴.

Dzieła dramatyczne Hroswity zostały stworzone około roku 965, na wzór komedii Terencjusza. We *Wstępie* autorka wyraziła swoje obawy, że jest wielu katolików, którzy przedkładają piękno stylu nad formę i użyteczność treści. Fascynacja bezecnymi utworami rzymskiego komediopisarza stanowiła bezpośrednią przyczynę podjęcia przez nią trudu stworzenia „nowej” komedii. Autorka, nazywając siebie *Donośnym Głosem Gandersheim*, postanowiła wykorzystać formę twórczości (*fingmenta*) dramatopisarza starożytnego i wtłoczyć w nią nowe treści. Nie ukrywała przy tym, że rozważała „szaleństwa kochanków oraz rozpustne rozmowy tych, o których nie powinno się słuchać”⁵ po to wyłącznie, żeby móc wysławić chwałę niewinnych, Boga oraz zwycięstwo triumfujących kobiet. Ważne było dla niej wykazanie, że to właśnie kobieca słabość zwycięża męską siłę.

Rozwinięciem tez prezentowanych we *Wstępie* jest *List tej samej do niektórych uczonych patronów tej księgi*. Hroswita kilkakrotnie wykorzystała motyw *ficta humilitas*. Dzięki Bogu zyskała talent, choć niemal zaprzepaszczony i przez niedbałość nauczycieli, i przez wrodzone lenistwo, jednak starała się, by dar nie poszedł na marne. Do niedawna ośmielała się pokazywać swoje dzieła tylko nielicznym osobom i wyłącznie krewnym. Skoro jednak ci nie potrafili jej wesprzeć, prawie zarzuciła tworzenie. Na szczęście zachęta ze strony adresatów *Listu* przekonała ją do kontynuacji pracy. Podkreśliła też, że jedynym celem jej pisarstwa było pokazanie, że mylnie sądzi się, iż umysł niewieści jest gorszy, słabszy niż męski.

Hroswita podkreśliła ważność łaski Boskiej, dzięki której każdy może liczyć na zbawienie. Warto zwrócić uwagę na prezentowaną przez nią ideę miłości bliźniego, rozumianą jako troska o drugiego człowieka oraz powstrzymanie się od oceniania. Hroswita wprowadziła czytelników w pełen harmonii duchowy

tów (A. Araszkievicz, *Chrześcijański Terencjusz na scenie. Dramaty Hroswity z Gandersheim*, Warszawa 2013).

⁴ Kwestia dialogu z tradycją (i poprzednikami) oraz nowatorstwa Hroswity jest tematem mojej pracy doktorskiej, pisanej w Instytucie Filologii Klasycznej UAM pod kierunkiem prof. P. Berlinga.

⁵ A. Araszkievicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 65.

świat, w którym wszystko podporządkowane jest miłości Boga i do Niego. Dramaty poruszają wiele wątków i tematów, a zawarte w nich aluzje odwołują czytelnika do fundamentalnych tekstów chrześcijańskich.

Autorka nawiązała kilkakrotnie do dwóch biblijnych historii: przypowieści o zaginionej owcy oraz o synu marnotrawnym. Mowa o dwóch dramatach w zbiorze, *Abrahamie*⁶ i *Pafnucym*⁷, opartych na tym samym schemacie kompozycyjnym: pustelnik w przebraniu zalotnika udaje się do prostytutki, by pomóc jej wrócić na właściwą drogę.

Abraham

Upadek i nawrócenie Marii,

Siostrzenicy Abrahama Pustelnika, która, spędziwszy dwadzieścia lat w samotności, po utracie dziewictwa oddała się światu i odważyła dołączyć do grona prostytutek. Po dwóch latach nawróciła się pod wpływem napomnień wspomnianego Abrahama, który przybrał najpierw maskę adoratora. Łzami, ustawicznym śpiewaniem, czuwaniem i modlitwami przez dwadzieścia lat próbowała zmasać ślady występku.

*Abraham, argument*⁸

Każdy dramat poprzedzono argumentem, zapowiadającym mające rozegrać się na scenie wydarzenia. Zawarto w nim najważniejsze treści: historia będzie dotyczyła upadku i nawrócenia kobiety. Scenę pierwszą tej sztuki otwiera rozmowa dwóch pustelników na temat osieroconej bratanicy jednego z nich, ośmioletniej Marii. Wiek dziewczynki nie jest przypadkowy. Siódmy rok życia uważano za koniec dzieciństwa (*infantia*), kiedy dziecko staje się rozumnym człowiekiem i gotowe jest na rozpoczęcie edukacji⁹. Choć pustelnik zrezygnował ze świata i poświęcił się sprawom Boskim, zaniepokoiła go kwestia przyszłości dziewczynki. Razem z przyjacielem postanowił namówić ją na złożenie wotum czystości oraz zamknięcie w eremie. Jednym z argumentów, które wysunęli, była alegoryczna interpretacja imienia Marii.

ABRAHAM: (*zwracając się do Marii*) O córko adoptowana, o cząstko mej duszy, Mario, przychyl się ku naszym – mojego towarzysza Efrema i moim ojcowskim – napomnie-

⁶ Treść pierwszego z dramatów pustelniczych Hroswita zaczerpnięta z legendy *Życie Abrama z Kidun* (czwarty wiek, PL 73, coll. 283–292) oraz *Vita Sanctae Mariae meretricis neptae Abrahae eremite auctore sancto Ephraem archidiacono interpreter anonymo* (PL 73, coll. 651–660).

⁷ Źródła legendy o Taidzie można szukać w *Vita S. Thais meretricis, auctore incerto* (PL 73, coll. 661–662) oraz *De S. Thaide poenitente in Aegypto (Acta Sanctorum, Oct. IV, octavo dies Octobris, p. 225)*.

⁸ A. Araszkiewicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 187.

⁹ Por. D. Kline, *Kids Say the Darndest Things: Irascible Children in Hrosvit's „Sapientia”*, [w:] P.R. Brown, K.M. Wilson, L.A. McMillin, K.M. Wilson, *Hrosvit of Gandersheim. Contexts, Identities, Affinities and Performances*, Toronto 2004, s. 77.

niom oraz najlepszym zaleceniom. Skorzystaj, że nie tylko przypominasz Świętą Dziewicę imieniem, lecz także możesz ją naśladować życiem w czystości.

EFREM: Dziecko, ze względu na tajemnicę swego imienia możesz z bożą rodzicielką Marią osiąść w niebie między gwiazdami nieznanymi zachodu. [...] Imię „Maria” tłumaczy się jako „gwiazda morska”, dookoła której, jak widać, porusza się świat, a niebo krąży.

MARIA: Skąd określenie „gwiazda morska”?

EFREM: Ponieważ nigdy nie zachodzi, dzięki czemu marynarzom zawsze wskazuje właściwą drogę.

Abraham, sc. 2¹⁰

Maria postanowiła poświęcić się Bogu, okazując dojrzałość zaskakującą u dziecka. Przygotowano jej celę blisko Abrahama, który miał ją zapoznać z psalterzem i z innymi księgami religijnymi. Głównym jej zajęciem była modlitwa, połączona z wygłaszaniem psalmów, dzięki czemu miała stać się równa aniołom. Po dwudziestu latach spędzonych w samotności Maria została uwiedziona przez przebranego za zakonnikę mężczyznę. Relacji z jej upadku widzi nie poznaje bezpośrednio, lecz za pośrednictwem zrozpaczonego Abrahama.

W czasie, gdy dziewczyna widywała się z fałszywym mnichem, pozostawała bez opieki wuja, który nie przypuszczał, że po dwudziestu latach zamknięcia i pustelniczego trybu życia Maria może być wystawiona na próbę. Uwagę pustelnika odciągnęły także dwie wizje. W pierwszej widział siebie stojącego przed drzwiami celi. Nagle ogromny i cuchnący smok szybkim ruchem porwał będącą blisko niego bielutką gołębicę, pożarł ją i zniknął. Wyjaśnienie tego snu nastąpiło po trzech dniach, w drugiej wizji.

Abraham zobaczył tego samego smoka lecącego pod swoimi stopami, a gołębicę, również ta sama, wlatywała bez żadnego skaleczenia. Dopiero wtedy uświadomił sobie, że od dwóch dni nie słyszy śpiewu bratanicy. Gdy zrozumiał, że jej nie ma, zaczął się dopytywać, co się stało: „W końcu z rozpaczem pytałem, jaki wilk porwał moją owcę, jaki złodziej złapał moją córkę” (*Abraham, sc. 3*). Dowiedział się o zajściu od świadków i wysłał swojego przyjaciela podróżnika na poszukiwania. Zaplanował, że jeśli tylko dowie się, gdzie Maria przebywa, odwiedzi ją w stroju zalotnika i przekona do powrotu.

Po dwóch latach pojawił się u pustelnika przyjaciel z wiadomością na temat miejsca pobytu Marii. Abraham przebrał się i wyruszył w podróż do pobliskiego miasta. Odnalazł bratanicę i dopiero na osobności ujawnił swoją tożsamość. Rozmowę z Marią wypełniły ojcowskie wyrzuty, czynione z miłością i troską. Pustelnik nie mógł zrozumieć, dlaczego po upadku nie zwróciła się do niego o pomoc. Namawiał ją do nawrócenia się, bo – jak stwierdził – „ludzką rzeczą jest błędzić, diabelską – trwać w grzechu”¹¹.

¹⁰ A. Araszkievicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 191–192.

¹¹ Tamże, s. 214.

Abraham przekonywał Marię, że wciąż może liczyć na zbawienie, jeśli tylko wróci na właściwą drogę. Zakończenie dramatu pełne jest nawiązań do *Ewangelii według świętego Łukasza* (15, 4–7) oraz *Ewangelii według świętego Mateusza* (18, 12–14), mówiących o radości z powrotu grzesznika do Boga.

Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcicie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Łk 15, 4–7

Jak wam się zdaje? Jeśli kto posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich: czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się zabłąkała? A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych.

Mt 18, 12–14

Przywołanie tej samej przypowieści przez dwóch ewangelistów wskazuje na jej istotę. Hrowsita odwołała się do metafory owczarni bezpośrednio. Autorka pokazała dzięki tej aluzji, czym jest miłosierdzie. Maria została wychowana w religii chrześcijańskiej, choć pozostawała blisko duchowego opiekuna, nie ustrzegła się przed zasadzką Szatana. Złamała złożone obietnice, utraciła godność, a jednak doznała od Boga aktu miłosierdzia, ponieważ uznała swoją grzeszność i przyznała się do popełnionego błędu. Dzięki przedstawieniu historii upadłej pustelnicy Hrowsita udowodniała czytelnikowi, że każdy może liczyć na Boską miłość.

MARIA: Kochany ojcze, jak dobry pasterz prowadź zagubioną owcę, a ja podążę twoim śladem.

ABRAHAM: Nie. Ja pójdę, natomiast ciebie posadzę na koniu, aby trudy drogi nie zraniły twoich delikatnych stóp.

Abraham, sc. 8¹²

Maria, gdy zdała sobie sprawę z własnego upadku, uznała, że na zawsze zaprzepaściła lata spędzone w bliskości Boga. Zawstydziała się tak bardzo, że nie wróciła do opiekuna, lecz tkwiła w błędzie. Dopiero spotkanie z wujem uświadomiło jej głębię jego miłości. Jest gotowa podążyć za nim, gdyż ma pewność wsparcia z jego strony. Abraham natomiast nauczył się, że delikatność i kruchość bratanicy nie są cechami wyłącznie ciała, ale również duszy, że potrzebuje jego pomocy i zrozumienia. Zostawiając ją samą, pozwolił jednocześnie, by podjęła walkę z szatanem, nie posiadając doświadczenia.

W ostatniej scenie Abraham udał się do Efrema, by zreferować wypadki. Bohater wychwalał wyteżoną pracę dziewczyny nad odkupieniem win, zwłaszcza

¹² Tamże, s. 218.

cza wobec jej dawnych kochanków. Jedną z form pokuty była muzyka: „Ktokolwiek słyszy jej śpiew, trafiony jest w samo serce”¹³ (*Abraham*, sc. 9). Ważnym kontekstem dla dramatów jest myśl świętego Augustyna dotycząca estetyki. Etos muzyczny, według niego¹⁴, ma polegać na zwróceniu się duszy od spraw ziemskich ku liczbom wiecznym, a przez nie ku samemu Bogu. Wtedy możliwe jest spełnienie podstawowych zadań śpiewu: inspirowanie do modlitwy, nastrajanie do kontemplacji, kierowanie myśli ku *res caelestiae*.

Rozmowa między bohaterami jest okazją do ponownego odwołania się do przypowieści o zagubionej owcy:

EFREM: Cieszę się. Nie wątpię, że odnalazłeś Marię.

ABRAHAM: Właśnie ją znalazłem i, radosny, przyproważyłem do owczarni.

EFREM: Wierzę, że stało się to dzięki Bożej łasce.

Abraham, sc. 9

Hroswita udowodniła, że Bóg troszczy się o to, co małe, cierpiące, zagubione i potrzebujące pomocy. Jest dobrym pasterzem – zrobi wszystko, by pomóc swoim wyznawcom w potrzebie. Ponadto nic nie cieszy zastępów anielskich bardziej niż nawrócenie zbłąkanej duszy i tę naukę powinni przyswoić sobie także wszyscy wierzący. Sprawiedliwość Boska nie jest bowiem zrozumiała dla człowieka, kieruje się innymi kategoriami i należy ją jedynie zaakceptować. Natomiast nie można oceniać człowieka po błędzie, jaki popełnił, lecz po sposobie, w jaki próbował ten błąd naprawić.

ABRAHAM: Stara się być jak najczystsza teraz, skoro została skalana.

EFREM: Cieszę mnie te słowa do głębi serca.

ABRAHAM: Słusznie, bowiem zastępy aniołów, radując się, wychwalają pana za nawrócenie grzesznika.

EFREM: Nic dziwnego. Nawet stałość sprawiedliwego nie cieszy bardziej niż pokuta bezbożnego.

Abraham, sc. 9¹⁵

Kilkakrotne nawiązanie do przypowieści o zaginionej owcy podkreśla znane już przesłanie: Bóg troszczy się o zagubionych, to jest o grzeszników. Hroswita odpowiedziała na pytanie, jak postępować z ludźmi o słabej wierze, którym zdarzy się pobłądzić, a także – co istotne – z ludźmi, którzy sami są przyczyną po-

¹³ Tamże, s. 222.

¹⁴ Muzyka interesowała go przede wszystkim jako nauka filozoficzna, czemu dał wyraz w traktacie *De musica*, stanowiącym naukowe rozważania o strukturze i ontologii muzyki. W *Wyznaniach* (ks. XII, 29) autor powiązał muzykę (dźwięk), rozumianą jako tworzywo, ze śpiewem, czyli formą: „śpiew to coś więcej niż dźwięk, to dźwięk harmonijny [...] nie harmonizuje się śpiewu, aby powstał dźwięk, ale harmonizuje się dźwięk, aby powstał śpiew” (Augustyn, *Wyznania*, przeł. i oprac. Z. Kubiak, Kraków 2006, s. 377).

¹⁵ A. Araszkievicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 221–222.

blądzenia innych ludzi. Autorka przekonywała, że sprawiedliwi powinni wyjść naprzeciw grzesznikom i z miłością przyjąć ich z powrotem.

Pafnucy

Nawrócenie Taidy, nierządnicy,

Którą Pafnucy, podobnie jak Abraham, pod przebraniem wielbiciela nawrócił i, dawszy pokutę, na pięć lat¹⁶ zamknął w celi. W końcu otrzymała godnie nagrodę od Boga i piętnastego dnia po wypełnieniu obowiązku zasnęła w Chrystusie.

*Pafnucy, argument*¹⁷

Dramat pod względem treści oraz wykorzystanego motywu zbliżony jest do *Abrahama*. Różni się jednak od niego rozwiązaniem scenicznym. Hroswita sięgnęła tym razem po historię nawrócenia Taidy¹⁸. W tym utworze zawarła także aluzje do dzieł Boecjusza (*De institutione musica* oraz *De institutione arithmetica*), dzięki czemu wyznaczyła odbiorcy kierunek właściwej interpretacji.

Podobnie jak w *Abrahamie*, widz poznaje główną bohaterkę z relacji pozostałych postaci. Scena pierwsza zawiera rozmowę pustelnika z uczniami, których zaniepokoił smutek na twarzy nauczyciela. Zanim ten odpowiedział na pytanie o powód swojej troski, przedstawił rozmówcom system nauczania obowiązujący w późnej starożytności i w średniowieczu¹⁹, zapoznał ich z siedmioma planetami²⁰ oraz zaprezentował im teorię muzyki w zarysie²¹. Dopiero po tym długim wywodzie Pafnucy wyjawiał przyczynę swego smutku: w pobliskim mieście żyła kobieta jaśniejąca zdumiewającą pięknnością i jednocześnie splamiona straszna brzydotą.

¹⁶ Argument rozpoczynający *Pafnucego* zawiera błąd: według tego zapisu Taida na pięć lat została zamknięta w celi, z tekstu natomiast wynika, że na trzy. Ze wstępu czytelnik może się również dowiedzieć, że w tym dramacie pojawi się motyw opracowany już w wcześniej: „Pafnucy, podobnie jak Abraham, pod przebraniem wielbiciela” nawróci nierządnicę.

¹⁷ A. Araszkiewicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 227.

¹⁸ Żyła ona w czwartym wieku, była egipską prostytutką, potem pokutnicą i pustelnicą, świętą Kościoła katolickiego, prawosławnego oraz ormiańskiego. Nawróciła się dzięki Pafnucemu, opatowi i założycielowi ławry w pobliżu Herakleopolis w Egipcie. Po spaleniu całego majątku przez trzy lata żyła w celi przy klasztorze. Została uznana za patronkę skruszonych prostitutek.

¹⁹ U schyłku antyku ustalono kolejność *artes liberales*: gramatyka, retoryka i dialektyka (od dziewiątego wieku nazywane *trivium*) oraz arytmetyka, geometria, muzyka i astronomia (cztery matematyczne zostały wyodrębnione przez Boecjusza jako *quadrivium, quadrivium*).

²⁰ W czasach Hroswity znano: Księżyc, Merkurego, Wenus, Słońce, Marsa, Jowisza, Saturna. Nad nimi unosiła się sfera niebieska – między innymi koło zodiakalne i gwiazdy (*stellatum*, określane jako firmament).

²¹ Boecjusz w *De institutione musica* przedstawił trójstopniowy neopitagorejski podział dźwięków: na niedostępną zmysłowo kosmiczną muzykę sfer (*musica mundana*), metafizycznie pojmowaną muzykę duszy ludzkiej (*musica humana*) i wreszcie zwykłą muzykę dostępną percepcji zmysłowej (*musica instrumentalis*).

Człowiek ma w sobie zarówno pierwiastek bierny, ludzki, jak i boski, nieśmiertelny. Dzięki temu żyje w świecie rzeczywistym i jednocześnie uczestniczy w świecie niematerialnym. Dopiero jednak harmonijne połączenie uczuć i umysłu, duszy i ciała pozwala mu osiągnąć wewnętrzną harmonię z samym sobą oraz z Bogiem. Pafnucy przedstawił uczniom, że światem wyższym rządzi harmonia – ruch planet, który choć wydaje się przypadkowy, jest uporządkowany. Tę samą zasadę zauważyć można w zespoleniu ciała i duszy człowieka, zwanym światem mniejszym: w pulsowaniu żył i w rozmiarze części ciała, a nawet w stawach palców (*Pafnucy*, sc. 1). Różne elementy, powtarzał Pafnucy, dzięki harmonijnemu połączeniu, tworzą całość. Stąd też wyniknął jego smutek: Taida, jaśniejąca zdumiewającą pięknnością zewnętrzną, wewnątrz splamiona jest brzydotą. Ponadto jej obecność w mieście zakłócała uporządkowany tryb życia obywateli: nie dość, że mężczyźni zaniedbywali swoje obowiązki, to jeszcze walczyli między sobą o jej względy. Wpadł zatem na pomysł nawrócenia jej: uda się do niej *incognito* i porozmawia.

Spotkani w mieście młodzieńcy wskazali mu drogę. Pafnucy pełen dobrych chęci pragnął zwrócić się do kobiety na osobności. W trakcie rozmowy okazało się jednak, że jest ona chrześcijanką. Pafnucy rozgniewał się, czym wystraszył rozmówczynię. Warto zwrócić uwagę, że w obu przypadkach, i Taidy, i Marii, mamy do czynienia raczej ze wskazaniem właściwej drogi niż nawróceniem jawnogrzesznicy. Choć Pafnucy wydaje się mniej wyrozumiały niż Abraham, również troszczy się o duszę kobiety. Być może Hroswicie znane były zalecenia świętego Ambrozego: „Więcej bowiem przynosi pożytku upomnienie przyjacielskie, niż gwałtowne oskarżenie, pierwsze pobudza do wstydu, drugie do gniewu. [...] Dobrze jest, aby karcony uważał cię bardziej za przyjaciela, niż za wroga, łatwiej radom ulegnie, niż podda się obrażającej go surowości”²². Strach prowadzi do ukrywania, wstyd – do poprawy. Choć postępowanie Pafnucego wobec Taidy może wydawać się obcesowe, zwłaszcza w porównaniu z ojcowskim upominaniem Marii przez Abrahama, spowodowało zamierzony skutek – zawstydzona bohaterka zdecydowała się odbyć pokutę.

Nawrócenie jest powodem niezmiernej radości nie tylko dla pokutującej, ale także dla jej duchowych opiekunów. Podobne słowa możemy znaleźć w dramatach: „Przyprowadziłem owcę na wółżywą, świeżo odjętą z paszczy wilka” (*Pafnucy*, sc. 7)²³. Święty Augustyn dziwił się tym również:

Dobry Boże, co to się dzieje w człowieku – że się bardziej cieszy z ocalenia duszy, która wydawała się już zupełnie stracona, albo duszy wyrwanej z przeraźliwego zagrożenia niż z ocalenia takiej, dla której nigdy nie gasła nadzieja, bo osaczające ją niebezpieczeństwa były mniej straszliwe? [...] My też z weselem słuchamy o tym, jak uradowany pasterz, gdy znalazł owcę zaginioną przynosi ją na ramionach²⁴.

²² Ambroży, *Wykład Ewangelii wg św. Łukasza*, przeł. W. Szolowski, oprac. A. Bogucki, Warszawa 1977, s. 358.

²³ A. Araszkievicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 260.

²⁴ Augustyn, *Wyznania*, s. 199.

Tak częste aluzje w obu dramatach Hroswity do tej krótkiej przypowieści mają na celu zobrazowanie idei zatroskania Bożego o wszystkich ludzi. Na niebezpieczeństwo zaginięcia w świecie jest narażone przede wszystkim to, co małe, niedoświadczone, pozostawione bez opieki. Radość z powodu odnalezienia jednej najmniejszej zbląkanej owieczki będzie większa niż z powodu dziewięćdziesięciu dziewięciu owiec, którym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Taida wyraziła wolę odbycia pokuty, spaliła majątek, odrzuciła wielbicieli i udała się w podróż do klasztoru. Uświadomienie sobie upadku, na jaki naraziła swą duszę, wywołało w niej rozpacz: „Biada, biada mnie nieszczęsnej! [...] W moim serce miejsce zaraźliwych przyjemności zajmuje teraz gorycz najgłębszego smutku i strach” (*Pafnucy*, sc. 3)²⁵. Podobne słowa padły z ust Marii: „Pod ciężarem grzechów wpadłam w czeluście desperacji” (*Abraham*, sc. 7)²⁶. Trwanie w przygnębieniu nie jest jednak rozwiązaniem, co stwierdził także święty Augustyn: jedyny pożądanym i pożytecznym smutek „odczuwa człowiek świadom tego, iż jest takim, jakim nie powinien być”²⁷. Rozpacz jest emocją negatywną w przekonaniu Hroswity.

Nadzieję na odmianę losu daje pokuta. Święty Ambroży, analizując przypowieść o synu marnotrawnym, stwierdził: „Ten bowiem, kto upadł, nie powinien się wynosić, aby dzięki swej pokorze mógł być wyniesiony”²⁸. Przebaczenie u Boga wyjednać można dzięki modlitwom, odosobnieniu oraz łzom. Z ust Pafnucego padają słowa:

Chorobę duszy leczy się podobnie jak ciała – lekami krańcowo różnymi. Dlatego konieczne jest, by była izolowana od niepokoju świata i, zamknięta w ciasnej celi, rozmyślała o swoich występkach.

Pafnucy, sc. 7²⁹

Powinnaś modlić się nie słowami, lecz łzami, nie głosem dźwięcznym, lecz krzykiem serca pokutującego.

Pafnucy, sc. 7³⁰

„Przez jęk i obmywając swoje wnętrze gorzkim płaczem / Powraca czysta przez łzy i czyn otarcia włosami”³¹ – napisał Seduliusz w księdze IV *Poematu paschalnego*. Święty Ambroży w księdze VI *Wykładu Ewangelii wg św. Łukasza* zalecił: „Obmywaj się więc swymi łzami, oczyszczaj płaczem [...] Kto jest grzesznikiem, niech płacze nad sobą; niech się karci, aby stał się sprawiedliwym”³². Taida w nadziei na uzyskanie łaski pozwoliła zamknąć się w celi, choć

²⁵ A. Araszkiewicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 250–251.

²⁶ Tamże, s. 215.

²⁷ Augustyn, *Państwo Boże*, przeł. W. Kubicki, wstęp J. Salij, Kęty 1998, s. 520.

²⁸ Ambroży, *Wykład Ewangelii...*, s. 343.

²⁹ A. Araszkiewicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 261.

³⁰ Tamże, s. 264.

³¹ Sedulius Caelius, *Opera omnia. Dzieła wszystkie*, przeł. i oprac. H. Wójtowicz, Lublin 1999, s. 169.

³² Ambroży, *Wykład Ewangelii...*, s. 184.

zdawała sobie sprawę z tego, że w czasie pokuty będzie narażona na liczne pokusy. Milcząc, łzami oplakiwała swe grzeszne życie.

Po upływie trzech lat Pafnucy udał się do brata Antoniego z prośbą o pomoc. Zreferował dzieje pokutnicy (zapewne dla przypomnienia widzom) oraz poprosił o wskazówki, co ma dalej robić. Po kilku dniach otrzymał odpowiedź.

ANTONI: Pawłowi, memu uczniowi, została objawiona pewna wizja.

PAFNUCY: Zawołaj go.

ANTONI: *wolając za drzwiami* Pawle, podejdź i opowiedz Pafnucemu, co widziałeś.

PAWEŁ: *wchodząc* Widziałem niebo i łóżko nakryte białymi prześcieradłami. Dookoła niego, jakby na straży, stały cztery cudowne dziewice. Kiedy to oglądałem, czułem przyjemność płynącą z tej przedziwnej czystości, mówiłem do siebie: „Ta łaska nikomu bardziej się nie należy jak ojcu i panu naszemu, Antoniemu”.

ANTONI: Nie jestem godzien tak wielkiego błogosławieństwa.

PAWEŁ: Gdy to powiedziałem, zabrzmiał głos boski, mówiący: „Nie, jak sądzisz, Antoniemu, lecz Taidzie, prostytutce, należy się ta chwała”.

Pafnucy, sc. 11³³

Wizja Pawła stanowi klucz do interpretacji dramatu. Taida zasłużyła na zbawienie dzięki wytrwałej i konsekwentnej pokucie. W życiu człowieka ważna jest jednak także nauka – dookoła łoża stają cztery dziewice, które uosabiać mogą cztery dziedziny *artes liberales* – *quadrivium*. Dzięki wizji Pafnucy mógł następnie odwiedzić Taidę i powiadomić ją, że zasłużyła na łaskę Boga. Pełna niedowierzania i świadomości swojej grzeszności Taida opuściła celę. Piętnaście dni później umarła w obecności pustelnika.

Celem pustelnika stało się zatem przywrócenie harmonii zarówno w mieście, jak i w duszy Taidy. Bohaterka, aby odnaleźć równowagę ducha, musiała odciąć się od świata i wsłuchać w siebie. Nie mogła modlić się słowami ani głosem dźwięcznym, ale łzami i krzykiem serca pokutującego. Potrzebowała zatem ciszy, by odkryć w sobie muzykę sfer niebieskich. Po trzyletnim pobycie w zamkniętej celi zasłużyła na łaskę: pokonała chaos w swej duszy, z ciemności wyszła z pomocą Pafnucego do światła. Umarła, odniósłszy potrójne zwycięstwo: nad ciałem (odrzućcie zalotników), światem (spalenie bogactw) oraz diabłem (trzy lata odosobnienia).

Conclusio

Choć obie bohaterki wyznawały religię chrześcijańską, ich postępowanie świadczyło o niezrozumieniu idei miłości bliźniego. Gdy spotkały potencjalnego amanta, mówiły: „Ktokolwiek darzy mnie miłością, może oczekiwać wzajemno-

³³ A. Araszkievicz, *Chrześcijański Terencjusz...*, s. 271–272.

ści” (*Pafnucy*, sc. 3), „Ktokolwiek mnie wielbi, odwdzięczę się tym samym” (*Abraham*, sc. 6). Skupiwszy się na cielesności, zapomnieli o Bogu. Zgubiło je pragnienie: miłości, pieniędzy, innego życia. Autorka wskazała, że grzech nie tkwi w płci bohaterki, lecz wynika z braków w wychowaniu. Dzięki rozmowie z opiekunami pojęły, że miłość duchową pomyliły z cielesną, wtedy też mogły rozpocząć świadomie pokutę.

W dramatach Hroswity powtarza się przekonanie, że miłość stanowi najwyższą formę współistnienia z Bogiem, a jej ziemskim odpowiednikiem jest miłość do bliźniego. W tym kontekście warto docenić starania obu pustelników: Pafnucy ryzykował własną duszą dla Taidy, a Abraham dla Marii, co stanowi dowód prawdziwej miłości. Nawrócenie jest powodem niezmierniej radości nie tylko dla pokutującej, ale także dla jej duchowych opiekunów: „Właśnie ją znalazłem i, radosny, przyprowadziłem do owczarni” (*Abraham*, sc. 9), „Przyprowadziłem owcę na wpółżywą, świeżo odjętą z paszczy wilka” (*Pafnucy*, sc. 7). Przypowieść o zaginionej owcy w ewangeliach stanowi wstęp do wykładu Chrystusa na temat braterskiego upomnienia. Natomiast aluzje do niej w dramatach zarysowują kontekst, niezbędny do zrozumienia dramatów.

Bibliografia

- Ambroży, *Wykład Ewangelii wg św. Łukasza*, przeł. W. Szołowski, oprac. A. Bogucki, Warszawa 1977.
- Araszkiewicz A., *Chrześcijański Terencjusz na scenie. Dramaty Hroswity z Gandersheim*, Warszawa 2013.
- Augustyn, *Państwo Boże*, przeł. W. Kubicki, wstęp J. Salij, Kęty 1998.
- Augustyn, *Wyznania*, przeł. i oprac. Z. Kubiak, Kraków 2006.
- Kline D., *Kids Say the Darndest Things: Irascible Children in Hrotsvit's „Sapientia”*, [w:] P.R. Brown, K.M. Wilson, L.A. McMillin, K.M. Wilson, *Hrotsvit of Gandersheim. Contexts, Identities, Affinities and Performances*, Toronto 2004.
- Rosvita, *Dialoghi drammatici*, Milano 2000.
- Sedulius Caelius, *Opera omnia. Dzieła wszystkie*, przeł. i oprac. H. Wójtowicz, Lublin 1999.

Przypowieść o zaginionej owcy w dwóch dramatach Hroswity z Gandersheim (*Pafnucy* oraz *Abraham*)

Streszczenie

W dwóch dramatach Hroswity z Gandersheim, *Abrahamie* i *Pafnucym*, nawiązano do przypowieści o zagubionej owcy. Autorka, kanoniczka żyjąca w X wieku, napisała sześć utworów dramatycznych, dla których inspiracją były zarówno dzieła Terencjusza, jak i Biblia. Oba wspomniane przeze mnie dramaty wykorzystują motyw pustelnika, który w przebraniu zalotnika nawraca heterę na właściwą drogę. Warto zwrócić uwagę na dominującą w tych utworach ideę miłości bliźniego, rozumianą jako troska o drugiego człowieka oraz powstrzymanie się od oceniania. Hroswita wprowadza czytelników w pełen harmonii duchowy świat, w którym wszystko podporządkowane jest miłości Boga i do Niego.

Słowa kluczowe: przypowieść o zaginionej owcy, miłość bliźniego, nawrócenie.

Allegory about Lost Sheep in Two Dramas of Hrotsvitha of Gandersheim (*Paphnutius* and *Abraham*)

Summary

In two tragedies of Hrosvit of Gandersheim, *Abraham* and *Pafnutius*, there is a reference to parable about lost sheep. Author, canoness who lived in 10th century, wrote six dramas, which were inspired by both Terence and the bible. In both abovementioned tragedies author includes hermit's theme, who in disguise of suitor converts courtesan to the path of virtue. It is worth to notice the dominant idea of love of neighbour which is understood as care about the second man and stop from judgements. Hrosvit leads readers into spiritual world full of harmony, in which everything is subordinated to the love of God and love to him.

Keywords: allegory about lost sheep, love of neighbour, conversion.